



Praca żniwa wciąż trwa

„Zgromadźcie mi świętych moich, którzy
uczynili ze mną przymierze przy ofierze.” –
Psalm 50:5

To nasz Pan był tym, który zapowiedział, że czas zbiorów nastąpi przy końcu wieku. Oświadczył również, że w tym czasie sam będzie obecny jako Pan Żniwa, a Jego współpracownikami na polu Żniwa będą Jego oddani, poświęceni naśladowcy, działający jako Jego posłańcy. Więcej: Pan powiedział, że w czasie Żniwa postanowi jednego

„wiernego i roztropnego sługę (...) nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm o właściwej porze” – Mat. 24:45.

Skoro więc ten sługa został umieszczony w Pańskim „gumnie”, czy powinniśmy się spodziewać, że dzieło Żniwa zostanie wstrzymane? Z pewnością nie! Powinniśmy oczekiwać, że dzieło Żniwa będzie kontynuowane aż do czasu, kiedy wszyscy członkowie klasy Królestwa zostaną do niego całkowicie zgromadzeni.

Dzieło Żniwa składa się z dwóch różnych części:

1. rozgłaszanie wieści o Królestwie, które jest jako trąba nawołująca lud Boży do wyjścia z Babilonu i zbliżenia się do Pana;
2. dojrzewanie i udoskonalanie charakteru świętych na podobieństwo ich Mistrza i, w efekcie, ich wejście do niebiańskiego domu.

Określenie:

„wierny i roztropny sługa”

oznacza specjalnego posłańca skierowanego do Kościoła w tym czasie.

„Pokarm o właściwej porze”

to poselstwo o Królestwie, przekazane Kościołowi w czasie, który Pan uznał za stosowny. Fakt, że sługa został zabrany do Królestwa, nie powinien w żaden sposób na to poselstwo oddziaływać – powinno ono pozostać z Kościołem jako pokarm dla tych, którzy są głodni, aż do czasu, kiedy wszyscy Pańscy „maluczcy” zostaną zgromadzeni w Królestwie.

Kto w takim razie powinien głosić to poselstwo? Odpowiedź brzmi: wszystkie poświęcone dzieci Boże, które doceniają dany im przywilej, wszyscy, którzy są spłodzeni i pomazani duchem świętym, są naznaczeni do tej pracy (Izaj. 61:1-3). Wieść o Królestwie została wyłożona w taki sposób, że każdy, kto posiada ducha Pańskiego, może użyć jej dla swego własnego błogosławieństwa i dla błogosławieństwa innych. Nasze pełne poświęcenie się Panu oznacza, że cały nasz czas, pieniądze, siłę, wpływy – wszystko oddajemy na ten właśnie cel. Pan zapewni nam takie okoliczności i okazje, abyśmy mogli w pełni wykorzystać dla Jego służby wszelkie naturalne zdolności, jakie posiadamy. Ochotnicy będą wciąż kontynuować rozdawanie wspaniałego „pokarmu o właściwej porze”, który Bóg podał przez swojego wybranego sługę, aby ci z Jego ludu, którzy pozostają jeszcze w Babilonie, mogli się przebudzić. Tacy roznosiciele będą dostarczać głodującym ten cudowny pokarm, zawarty w sześciu tomach „Wykładów Pisma Świętego”. Z pewnością, pokarm ten jest wystarczający dla każdego, by uczynić jego powołanie i wybranie pewnym.

Bracia pielgrzymi będą nadal odwiedzać zbory, pocieszać i nauczając, a także, w miarę możliwości, służąc publicznie. Inni bracia będą szukać takich, którzy usłyszeli słowa Prawdy na zebraniach publicznych i którym konieczna jest dalsza pomoc, by mogli wyjść z Babilonu przed jego upadkiem. Bracia starsi z różnych zborów, którzy mają ducha Pańskiego, będą współpracować z sobą nawzajem i z członkami poszczególnych zborów, pomagając w lepszym zrozumieniu beriańskich nauk. Służąc w cierpliwości, wyrozumiałości i miłości, dołożą wiele starań do rozwoju wszystkich, którzy pragną osiągnąć charakter podobny do tego, jaki posiadał Mistrz.

„Fotodrama” nadal będzie spełniać swoje zadanie, przewidziane przez Pana. Każde poświęcone dziecko Boże będzie na miarę swych możliwości i nadarzających się okazji przekazywać Prawdę dalej. Świat nie potrafi inteligentnie i rozumnie czytać Biblii, ale potrafi czytać i rozumieć codzienne życie chrześcijan, z którymi wchodzi w kontakt. „Czyny mówią głośniejsz niż słowa”. Jak długo Pan będzie zapewniał fundusze na działalność Towarzystwa, tak długo będzie ono rozpowszechniać Ewangelię, licząc na Boską mądrość i przewodnictwo w tych sprawach.

ORGANIZACJA PRACY

Powszechnie wiadomo, że każda praca musi być wykonywana przyzwoicie i według porządku; że musi



istnieć odpowiednia jej organizacja, by pracę tę w sposób właściwy przeprowadzić. Jak zatem możemy kontynuować to dzieło, odkąd nie ma wśród nas brata Russella? Wiele naszych przyjaciół z całego kraju zadaje nam to i wiele innych pytań, więc z przyjemnością na nie odpowiadamy: Towarzystwo Biblijne (w oryginale: Watch Tower Bible and Tract Society – przyp. tłum. (zostało założone w roku 1884, by w sposób uporządkowany głosić wieść o Królestwie. Towarzystwem kieruje Zarząd i Prezydium. Zarząd składa się z siedmiu członków. Statut założycielski Towarzystwa zapewnia ciągłą działalność Zarządu przez możliwość wyboru nowych jego członków w razie śmierci lub rezygnacji któregośkolwiek z nich; urzędujący członkowie Zarządu są upoważnieni do uzupełniania jego składu. Brat Russell był jednym z członków Zarządu. W dwa dni po śmierci brata Russella Zarząd wybrał na zebraniu brata A. N. Pierzona na miejsce zmarłego brata Russella. W skład nowego Zarządu (tj. w grudniu 1916 r. – przyp. tłum. (wchodzi bracia: A. I. Ritchie, W. E. Van Amburgh, H. C. Rocwell, J. I. Wright, I. F. Hoskins, A. N. Pierzon i J. F. Rutheford. Zarząd wybrał również Komitet Wykonawczy w składzie: brat A. I. Ritchie, brat W. E. Van Amburgh i J. F. Rutheford. W gestii Komitetu Wykonawczego leży nadzór nad całokształtem pracy Towarzystwa (będącego pod kontrolą Zarządu), w Ameryce i poza nią.

Statut założycielski Towarzystwa zapewnia coroczny wybór członków Prezydium przez tych, którzy dołożyli się do gromadzenia jego funduszy. Prezydium musi zostać wybrane spośród członków Zarządu. Brat Russell był Przewodniczącym Towarzystwa od momentu jego założenia aż do dnia swojej śmierci. Następne wybory odbędą się w sobotę, dnia 6 stycznia 1917 roku w Pittsburgu. Wybrani zostaną członkowie Prezydium, przewodniczący, zastępca przewodniczącego, skarbnik i sekretarz. Towarzystwo jest najbardziej niezwykłym i najcudowniejszym stowarzyszeniem na świecie. Jest również najsilniejsze – nie finansowo, lecz dlatego, że Pan używa go do przeprowadzenia swego dzieła. I tutaj tkwi jego niezwykłość. Pracownicy Towarzystwa działają bowiem ochotniczo, bez wynagrodzenia, poświęcając swój czas i siebie. I nadal będą tak czynić, tak długo, jak tylko Pan uzna to za słuszne.

STRAŻNICA [w oryginale: „The Watch Tower” – przyp. tłum.]

Publikacja ta jest środkiem, dzięki któremu wieść o Królestwie jest regularnie przekazywana do członków całego Domu Bożego. „Sługa” używał tego środka, by rozdawać „pokarm o właściwej porze”. Zgodnie z jego ostatnią wolą Wydawnictwo miało być kierowane przez Komitet Wydawniczy. Nazwiska jego członków są każdorazowo publikowane w górnej części tytułowej strony każdego numeru „Strażnicy”. Obowiązkiem Komitetu

jest przygotowywanie i wydawanie dwa razy na miesiąc tego, co ma zostać rozprowadzone pomiędzy braćmi. „Strażnica” nie jest organem Komitetu Wydawniczego. Jest ona oficjalnym organem Kościoła, jedyną publikacją na świecie głoszącą obecność Króla i bliskość Jego Królestwa. Tak więc, drodzy bracia, „Strażnica” jest Waszym czasopismem. Pozostaje ona w zgodzie z obecną Prawdą i niech jej artykuły służą ogólnemu dobru. W „Strażnicy” ukazywać się będzie jedynie to, co zgadza się z naukami, które „sługa” przekazał domownikom wiary.

Czy zatem nadal powinniśmy badać i studiować pisma przygotowane przez brata Russella? Czy powinniśmy mówić o nim na naszych nabożeństwach jako o słudze Pańskim, który podał nam, domownikom wiary, „pokarm o właściwej porze”? Tak, z pewnością tak! Dlaczego by nie? Jeżeli Pan zdecydował się użyć go jako swoje narzędzie, przez które został nam dany pokarm, to jego nauki są niezbędne do rozwoju tych, którzy chcą mieć dział w Królestwie. Jeżeli odrzucilibyśmy teraz ten pokarm, zawarty w sześciu tomach „Wykładów Pisma Świętego” i innych publikacjach Towarzystwa, oznaczałoby to, że odrzucamy lub gardzimy pokarmem podanym nam przez naszego Pana dla naszego dobra. Musimy uczynić rozróżnienie pomiędzy bratem Russellem jako człowiekiem i nim jako sługą Pańskim, który dał nam pokarm na czas słuszny. Odrzucenie tego pokarmu oznaczałoby odrzucenie Pana. Bądźmy odważni i pełni wiary, drodzy braterstwo. Pamiętajmy, że w jedności tkwi siła. Pan będzie kontynuował swe dzieło aż do jego zakończenia. We właściwym czasie zgromadzi wszystkie swoje dzieci do „gumna”. Czyż nie chcielibyśmy się tam znaleźć? To będzie zależało tylko od nas, od tego, jak mocno trzymamy to, co mamy, i czy pozostaniemy wierni poselstwu Królestwa. Pański „mądry i roztropany” sługa zakończył swoje dzieło i zostawił nam swoje poselstwo. Jego ostatnie słowa, zapisane w testamencie, który pozostawił, pokazują, jak ważne jest dla członków Kościoła, by pozostali wierni i rozwijali owoce ducha. Napisał:

„Nalegam, abyście nadal czynili postępowanie w rozwoju w łasce, w wiedzy, a przede wszystkim w miłości, tym wspinałym owoc ducha świętego, we wszystkich jej różnorodnych postaciach. Napominam was, abyście byli łagodni, nie tylko w stosunku do świata, ale przede wszystkim względem siebie nawzajem, abyście byli cierpliwi wobec wszystkich ludzi i siebie nawzajem, abyście byli delikatni, miłowali się, byli pobożni i czysti. Przypominam wam, że te rzeczy są dla nas niezbędne, abyśmy osiągnęli obiecane Królestwo, ponieważ apostoł zapewnił, że jeżeli tak będziemy czynić, nigdy nie upadniemy, a

„w ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekiutego Królestwa Pana naszego



i Zbawiciela Jezusa Chrystusa” – 2 Piotra 1:11.

Watch Tower
R-6023
„Straż”

Tłumaczył Edward Pietrzyk

Od Redakcji

Zamieszczony powyżej artykuł jest ostatnim, jaki został wydrukowany w numerze grudniowym 1916 r. pisma „Watch Tower”. Siłą rzeczy nie wyszedł on spod pióra pastora Ch. T. Russella, który zakończył swą ziemską pielgrzymkę parę miesięcy wcześniej. Jest więc on niejako gorącym jeszcze wspomnieniem – oceną, a zarazem próbą zarysu wizji przyszłej pracy przez tych, którzy pozostali – jego najbliższych współpracowników. Drukujemy go więc nie tyle jako doktrynę Wiernego Sługi, ale jako dokument historii ruchu Badaczy Pisma Świętego, pozostawiając Czytelnikowi ocenę zamierzeń, a także realizacji wytyczonych celów.